

XIIC 398/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Łosik

Protokolant: Agata Zbąszyniak

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. R. (1) i J. F.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. R. (1) kwotę 70.000zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014r. do dnia zapłaty.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. F. kwotę 35.000zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014r. do dnia zapłaty.
3. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
4. Koszty postępowania poniesione przez strony wzajemnie znosi
5. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 5.287,50zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powódki zostały zwolnione.
6. W pozostałym zakresie kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Anna Łosik

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 20 lutego 2014 r. A. R. (1) i J. F., reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosły o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) S.A. na rzecz powódki A. R. (1) kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty i zwrotu kosztów postępowania oraz na rzecz powódki J. F. kwoty 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty i zwrotu kosztów postępowania.

Jako podstawę dochodzonych roszczeń powódki powołały przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

W uzasadnieniu wskazały, iż w dniu 26 listopada 2004 r. o godzinie 13:50 w miejscowości K. gmina G. powiat (...) województwo (...) na drodze powiatowej nr (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący pojazdem mechanicznym – samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) D. R., jadąc w kierunku miejscowości K., w następstwie niedostosowania prędkości jazdy do warunków w jakich ruch się odbywał, po wykonaniu manewru wyprzedzania samochodu osobowego marki F. (...) nr rej. (...), powrócił na prawy pas ruchu, po czym stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, zjechał na prawe pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo. W

wyniku zdarzenia drogowego w następstwie doznanych obrażeń ciała śmierć na miejscu zdarzenia poniósł kierujący pojazdem samochodowym marki O. (...) – D. R. oraz pasażer tegoż pojazdu T. R., co zostało ustalone w postępowaniu prowadzonym przez Policję z Posterunku Policji w G. i stwierdzone postanowieniem o umorzeniu śledztwa z dnia 28 grudnia 2004 r. w sprawie (...).

Zmarły T. R. był synem A. R. (1) i bratem J. F..

Pojazd O. (...) o nr rej. (...) był ubezpieczony w (...) S.A., która przyjęła odpowiedzialność co do zasady za wypadek z dnia 26 listopada 2004 r. W 2012 r. (...) S.A. połączyła się z Towarzystwem (...) S.A.

Powódki podniosły, że więzy rodzinne między nimi, a zmarłym T. R. były bardzo bliskie. Po śmierci Z. R. w 2001 r. (męża A. R. (1)) przejął on jego obowiązki, sam zaczął dbać o rodzinę i jej byt. Dawał powódkom poczucie stabilności i bezpieczeństwa, załatwiał wszystkie sprawy, do których potrzebny był samochód, zawoził matkę do R. – do rodziny, wspólnie robili zakupy.

Zmarły był jedynym synem A. R. (1), miała ona nadzieję obserwować jak będzie zakładał rodzinę oraz będzie dla niej ostoją na starość. Konsekwencją śmierci syna były zaburzenia nastroju i konieczność zażywania środków farmakologicznych. Matka często chodzi ona na cmentarz, wciąż odczuwa poczucie krzywdy, czuje się osamotniona.

Relacje między J. F. były zażyłe, był również jej przyjacielem i opiekunem. W dzieciństwie wspólnie uczęszczali do szkoły, odrabiali lekcje, bawili się, później razem spędzali czas na gruncie towarzyskim. Śmierć brata odsunęła jej plany związane z założeniem swojej rodziny i wyjściem za mąż. Nie znalazła już tego bezpieczeństwa i pewności jutra, którą miała, gdy brat żył (k. 1-5).

W odpowiedzi na pozew pozwana Towarzystwo (...) S.A., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, iż pozwana kwestionuje dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej przed 2008 r. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Pozwana podała również, że w pozwie nie określono w sposób precyzyjny naruszonego dobra osobistego powódek. Niezależnie od tego, strona pozwana zakwestionowała możliwość dochodzenia zadośćuczynienia od zakładu ubezpieczeń, z uwagi na okoliczność, iż przepis art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przewiduje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jedynie w przypadku naruszenia dóbr osobistych w postaci zdrowia i życia, nie zaś dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, czy prawa do życia w pełnej rodzinie. Zdaniem strony pozwanej więzi te nie mogą stanowić dobra osobistego.

Nadto pozwana wskazała na brak adekwatnego związku przyczynowego między wypadkiem, a szkodą powódek, gdyż obejmuje on tylko szkodę bezpośrednią, a w tym przypadku występuje szkoda pośrednia.

Kolejnym argumentem podniesionym w uzasadnieniu było twierdzenie, zgodnie z którym nie można przyjąć, iż wina sprawy obejmowała także naruszenie dobra osobistego powódek, albowiem sprawca musiał działać ze świadomością, że swoim czynem narusza dobro osobiste powódek. Zaś wysoce wątpliwe jest, by obejmował on swą świadomością naruszenie przez swój czyn nie tylko przepisów prawa o ruchu drogowym, a w konsekwencji życia i zdrowia podróżujących z nim osób oraz innych uczestników ruchu drogowego, lecz także naruszenie dóbr osobistych związanych z relacjami rodzinnymi pomiędzy ofiarami wypadku, a najbliższymi członkami ich rodzin.

Pozwana wskazała na 30-procentowe przyczynienie się T. R. do szkody, albowiem w chwili wypadku podróżował jako pasażer samochodu, którym kierował jego przyrodni brat, pozostający w stanie głębokiego upojenia alkoholowego (3,03 promila alkoholu we krwi), zaś jedną z przyczyn wypadku był stan trzeźwości kierującego. Podała również, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż wspólne spożywanie alkoholu przed jazdą z kierowcą stanowi o znacznym przyczynieniu.

Odnośnie wysokości roszczeń powódek strona pozwana podniosła, że nie zostały wykazane bliskie więzi między powódkami, a zmarłym T. R., a także że sam fakt istnienia takich bliskich więzi nie uzasadnia żądania zadośćuczynienia, gdyż stanowi to normę. Wskazano, że zmarły nie był jedynym dzieckiem A. R. (1), nie została więc sama. Pozwana wskazała, że powódki w wyniku śmierci T. R. nie zostały wyłączone z normalnego funkcjonowania i sprostania codziennym obowiązkom, w tym obowiązkom zawodowym.

(...) S.A. podała, że z doświadczenia życiowego wynika, iż więzi między dorosłym rodzeństwem nie są zbyt silne, nadto J. F. nie korzystała z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej, nie przerwała pracy, ani nauki, a wręcz przeciwnie wstąpiła w związek małżeński i wychowuje dziecko.

Ponadto zdaniem pozwanej na ujemne przeżycia powódek wpływ mogła mieć także śmierć Z. R. w 2001 r.

Podniesiono także, iż od wypadku minęło 10 lat, trudno zatem uznać, by powódki wciąż przeżywały traumę, na co wskazują prawa psychologii.

Kolejny argument stanowi twierdzenie, iż podstawą odpowiedzialności z art. 448 k.c. stanowi czyn zawiniony, zaś D. R. naruszył zasady ruchu drogowego nieumyślnie.

Nadto postulat uwzględnienia stopy życiowej społeczeństwa wskazuje na fakt zawyżenia żądanych kwot zadośćuczynienia.

Niezależnie od powyższego pozwana wskazała, że jej poprzednik prawny wypłacił A. R. (1) odszkodowanie w wysokości 10.500 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c., przy czym kwota ta miała na celu przede wszystkim rekompensatę krzywdy psychicznej, zgodnie z rozszerzoną interpretacją tego przepisu.

Jako datę początkową roszczenia odsetkowego wskazano dzień wyrokowania, gdyż dopiero w tej dacie sąd ustala kompleksowo wszystkie podniesione przez powoda krzywdy mogące mieć wpływ na wysokość należnego mu zadośćuczynienia (k. 83-93).

W piśmie z dnia 2 lipca 2014 r. powódki podtrzymały swoje stanowisko w sprawie. Powołały się na bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazujące na dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej przed 3 sierpnia 2008 r. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., a także objęcie niniejszej szkody niemajątkowej zakresem dyspozycji przepisu art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Podkreśliły także, iż odpowiedzialność D. R. opierała się na przepisie art. 436 k.c., przewidującym odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, nie zaś winy. Niezależnie od tego wskazały, że prowadzenie pojazdu w stanie upojenia alkoholowego pozwala na przypisanie winy w tym zakresie.

Strona powodowa wskazała, że w jej przekonaniu T. R. nie przyczynił się do powstania szkody, gdyż jak wynika z opinii biegłego sporządzonej w postępowaniu karnym, jedyną osobą odpowiedzialną za spowodowanie wypadku był D. R..

Podniesiono również, że zmarły był jedynym synem A. R. (1), przy czym posiadanie męskiego potomka ma w kulturze polskiej szczególną wagę. Nadto powódka – będąc wdową i zbliżając się do wieku emerytalnego, spodziewała się pomocy syna w wielu sprawach życia codziennego.

W odniesieniu do J. F. podano, że śmierć brata zniszczyła jej poczucie bezpieczeństwa z trudem odzyskane po śmierci ojca.

Powódki podniosły, iż nie może mieć znaczenia dla podważenia krzywdy powódek fakt, że nie skorzystały z pomocy psychiatry lub psychologa.

Odnosnie wypłaty przez poprzednika prawnego pozwanej odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. powódki wskazały, iż jest to roszczenie odmienne od dochodzonego w przedmiotowej sprawie.

W toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 26 listopada 2004 r. kierujący pojazdem mechanicznym – samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) D. R. po wykonaniu manewru wyprzedzania samochodu osobowego marki F. (...) nr rej. (...), powrócił na prawy pas ruchu, po czym stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, zjechał na prawe pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia drogowego w następstwie doznanych obrażeń ciała śmierć na miejscu zdarzenia poniósł D. R. oraz pasażer pojazdu - T. R..

Dowody: postanowienie o umorzeniu postępowania karnego (k. 9-10 akt o sygn. (...), k. 85-86 akt o sygn. (...)), protokół oględzin miejsca wypadku (k. 13-16 akt o sygn. (...)), protokół przesłuchania świadka P. Z. (k. 124-126), protokół przesłuchania świadka A. T. (k. 128-130), akt zgonu (k. 23 akt o sygn. (...)), karta statystyczna do karty zgonu (k. 24 akt o sygn. (...)), protokół oględzin zwłok (k. 55-60 akt o sygn. (...))

Sprawcą wypadku drogowego był D. R., jego zachowanie na jezdni pozostawało w związku przyczynowym ze zdarzeniem drogowym. Samochód marki O. (...) kierowany przez D. R. poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 115 km/h, była to prędkość niebezpieczna. Stan świadomości D. R. (spowodowany nadużyciem alkoholu) stanowił główną przyczynę nierozważnej i nierozsądnej jazdy oraz niepoprawnej techniki wykonania podstawowych manewrów obronnych.

Dowód: opinia biegłego (k. 42-66 akt o sygn. (...))

W dniu 2 grudnia 2004 r., w Katedrze i Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w P., przeprowadzono badanie krwi kierującego pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) D. R., zabezpieczonej w dniu 29 listopada 2004 r. W wyniku tego badania stwierdzono zawartość 3,03 ‰ alkoholu etylowego we krwi denata. Na dokumencie sprawozdania z badania próbki krwi odnotowano, że krew znajdowała się w stanie rozkładu gnilnego. Okoliczność ta mógł mieć wpływ na wynik badania w obrębie 0,5 ‰.

Dowód: sprawozdanie (...) (k. 38 akt o sygn. (...)), notatka (k. 42 akt o sygn. (...))

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2004 r., sygn. (...) na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.c. umorzono śledztwo w sprawie przedmiotowego wypadku, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Dowody: postanowienie o umorzeniu postępowania karnego (k. 9-10 akt o sygn. (...), k. 85-86 akt o sygn. (...))

Zmarły T. R. był synem A. R. (1) i bratem J. F..

Dowody: akt urodzenia (k. 27 akt o sygn. (...)), odpis skrócony aktu zgonu (k. 34 akt o sygn. (...))

Kierujący pojazdem D. R. był przyrodnim bratem T. R..

okoliczność bezsporna.

W chwili zdarzenia pojazd O. (...) o nr rej. (...) był ubezpieczony w (...) S.A. W 2012 r. (...) S.A. połączyła się z Towarzystwem (...) S.A.

Dowody: umowa ubezpieczenia wraz z pismem dotyczącym nr rej. (k. 1, 54 akt o sygn. (...)), wydruk z KRS (k. 40-46 akt o sygn. (...))

W dniu 16 kwietnia 2001 r. zmarł Z. R. – mąż A. R. (1) oraz ojciec T. R. i J. F.. Wcześniej chorował, miał problemy z sercem, nadciśnienie, był na rencie.

Dowód: odpis skrócony aktu zgonu (k. 34 akt o sygn. (...)), zeznania M. K. (1) (k. 115), zeznania J. F. (k. 155 akt o sygn. (...)), zeznania A. R. (1) (k. 155 akt o sygn. (...))

Powódki i T. R. mieszkali razem dwupokojowym mieszkaniu, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. T. R. pracował – do pracy poszedł po śmierci ojca, by pomóc w utrzymaniu mamie. T. R. był jedyną osobą w domu, która miała prawo jazdy. Wykonywał wszystkie obowiązki, do których potrzebny był samochód, a także związane z naprawami uszkodzonych sprzętów domowych. J. F. wyprowadziła się z domu w lipcu 2004 r.

Dowody: zeznania H. F. (k. 115 akt o sygn. (...)), M. K. (2) (k. 115 akt o sygn. (...)), zeznania M. K. (1) (k. 115 akt o sygn. (...)), zeznania H. S. (k. 115 akt o sygn. (...)), zeznania J. F. (k. 155 akt o sygn. (...)), zeznania A. R. (1) (k. 155 akt o sygn. (...))

J. F. miała bliskie relacje z bratem, byli ze sobą zżyci, razem spędzali czas. Kiedy byli młodszy brat opiekował się nią, szykował jej jedzenie, odprowadzał do szkoły. Później mieli wspólne grono znajomych, wspierali się wzajemnie, rozmawiali ze sobą o wszystkim, zwierali się sobie. W czasie od lipca 2004 r. T. R. pomagał w opiece nad dzieckiem powódki i jej obecnego męża (w czasie zdarzenia powódka nie była jeszcze zamężna).

Dowody: zeznania H. F. (k. 115 akt o sygn. (...)), M. K. (2) (k. 115 akt o sygn. (...)), zeznania J. F. (k. 155 akt o sygn. (...)), zeznania A. R. (1) (k. 155 akt o sygn. (...))

J. F. po śmierci T. R. przez około 2 lata przeżywała znaczny smutek, często płakała, codziennie chodziła na cmentarz. Po wypadku kontakty towarzyskie J. F. uległy zerwaniu w znacznej części, bardzo dużo czasu spędzała z mamą. Przed śmiercią brata, a przed urodzeniem dziecka powódka często spędzała czas z koleżankami. Pracę zawodową podjęła po 6 latach od wypadku. Kontynuowała naukę, korzystała ze zwolnień, była zagrożona, ale nie straciła roku. J. F. nie przyjmowała żadnych leków w związku ze śmiercią brata, albowiem bezpośrednio po jego śmierci karmiła dziecko. Po śmierci T. R. powódka poślubiła swego ówczesnego partnera. Mają dwoje dzieci. Obecnie J. F. co weekend odwiedza grób brata, wciąż brakuje jej brata, źle znosi rozmowy na jego temat.

Dowody: zeznania H. F. (k. 115 akt o sygn. (...)), zeznania M. K. (2) (k. 115 akt o sygn. (...)), zeznania J. F. (k. 156 akt o sygn. (...))

A. R. (1) miała bardzo dobre relacje z synem, byli ze sobą silnie związani emocjonalnie. Często odwiedzali razem rodzinę, znajomych, wspólnie spędzali święta. A. R. (1) była bardzo dumna z syna. Po jego śmierci była załamana, popadła w przygnębienie, ciągle płakała. Przestała wychodzić z domu, nie chciała przyjeżdżać do rodziny, pojechać z siostrą na przysięgę jej syna, bo kojarzyło jej się to ze zmarłym, nie spotykała się z koleżankami. Do dzisiaj przeżywa śmierć T. R., zmieniła się, jest bardziej nerwowa, pobudliwa. Powódka dba o grób, zamawia msze za syna. Przyjmowała i nadal przyjmuje wciąż leki na uspokojenie przepisywane przez lekarza rodzinnego. A. R. (1) zarówno przed śmiercią syna, jak i po niej pracowała zawodowo – w Urzędzie Stanu Cywilnego. Bezpośrednio po wypadku korzystała ze zwolnienia.

Dowody: zeznania M. K. (1) (k. 115 akt o sygn. (...)), zeznania H. S. (k. 115 akt o sygn. (...)), zeznania J. F. (k. 155 akt o sygn. (...)), zeznania A. R. (1) (k. 155 akt o sygn. (...)), dokumentacja lekarska (k. 140-147 akt o sygn. (...))

Obecnie powódki bardzo się wspierają. A. R. (1) opiekuje się dziećmi córki.

Dowody: zeznania M. K. (1) (k. 115 akt o sygn. (...)), zeznania H. S. (k. 115 akt o sygn. (...)), zeznania H. F. (k. 115 akt o sygn. (...)), M. K. (2) (k. 115 akt o sygn. (...)),

Przed śmiercią T. R. relacje zmarłego i D. R. były dobre.

Dowód: zeznania H. F. (k. 115 akt o sygn. (...)), zeznania J. F. (k. 155 akt o sygn. (...))

Pismem z dnia 23 marca 2010 r. A. R. (1) złożyła do ubezpieczyciela wnioski o wypłatę kwoty 50.000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Uzupełniła ten wniosek pismem z dnia 28 kwietnia 2010 r. roszczeniem o wypłatę kwoty 5.170 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Dowody: wniosek (k. 22-26 akt o sygn. (...)), pismo (k. 155 akt o sygn. (...))

Decyzją z dnia 13 maja 2010 r. (...) S.A. przyznała A. R. (1) kwotę 5.000 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Decyzją z dnia 4 lipca 2010 r. (...) S.A. przyznała A. R. (1) kwotę 9.119 zł tytułem dopłaty do odszkodowania. W uzasadnieniu wskazano, że ubezpieczyciel przyznaje zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł oraz kwotę 5.170 zł tytułem kosztów pogrzebu, jednak z uwagi na okoliczności powstania szkody odszkodowanie łącznie obniżono o 30% ze względu na jazdę z pijanym kierowcą. W piśmie z dnia 13 sierpnia 2010 r. ubezpieczyciel wskazał, iż w dniu 13 maja 2010 r. przyznano kwotę bezsporną, tj. 5.000 zł. Natomiast w dniu 4 lipca 2010 r. dokonano dopłaty w wysokości 5.500 zł do kwoty 10.500 zł, albowiem przyznano świadczenie w wysokości 15.000 zł i uwzględniono przyczynienie. W piśmie z dnia 16 sierpnia 2010 r. Kierownik Likwidacji S. ubezpieczyciela J. U. podał, że w decyzji z dnia 4 lipca 2010 r. błędnie stwierdzono, że przyznano zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, ponieważ w tym przypadku przyznane świadczenie jest odszkodowaniem z art. 446 § 3 k.c., które można przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, jeżeli na skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Dowody: decyzja (k. 162), decyzja (k. 163), pismo (k. 166-167), pismo (k. 168)

Pismem z dnia 15 października 2013 r., doręczonym pozwanej w dniu 17 października 2013 r., powódki złożyły pozwanej wnioski o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł na rzecz A. R. (1) oraz w kwocie 75.000 zł na rzecz J. F.. Pismem z dnia 23 października 2013 r. pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynień.

Dowody: wniosek (k. 12-17 akt o sygn. (...)), akta likwidacyjne (akta o sygn. (...))

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 17 marca 2014 r. zwolniono powódki od kosztów sądowych.

Dowód: postanowienie (k. 52 art. o sygn. (...))

Sąd pozytywnie ocenił zeznania świadków H. F. i M. K. (2), albowiem były one jasne, spójne i konsekwentne. Pozwoliły one na ustalenie więzi łączącej J. F. ze zmarłym bratem, krzywdy jaką poniosła w związku z jego śmiercią oraz sytuacji osobistej i rodzinnej powódki przed i po śmierci T. Ś. mieli bezpośrednią wiedzę odnośnie faktów, co do których zeznawali, oboje należeli do ścisłego grona znajomych zmarłego oraz J. F., zaś H. F. jest obecnie jej mężem i ojcem ich wspólnych dzieci.

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania świadków M. K. (1) i H. S., gdyż były one szczerze, spontaniczne i niesprzeczne. Przyczyniły się one do ustalenia więzi łączącej A. R. (1) ze zmarłym synem, krzywdy jaką poniosła w związku z jego śmiercią oraz sytuacji osobistej i rodzinnej powódki przed i po śmierci T. R.. Ś. należą do grona osób najbliższych dla powódki A. R. (1), zatem dysponują bezpośrednią wiedzą odnośnie faktów, co do których zeznawały. Powódka spędzała z nimi dużo czasu przed śmiercią syna, mogły zatem obserwować ich wzajemne relacje, a także ocenić zmiany jakie nastąpiły w jej zachowaniu po śmierci T. R..

Sąd uznał za zasadniczo wiarygodne zeznania powódek A. R. (1) oraz J. F., albowiem były one jasne, szczerze i spontaniczne, a przede wszystkim korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Podkreślenia wymaga jednak fakt, iż zdaniem Sądu kwestii dalszego wspólnego zamieszkiwania zmarłego T. R. w przyszłości wraz z matką nie można uznać za pewną. Zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, iż większość młodych ludzi usamodzielnia się, zakłada rodzinę i wyprowadza z domu rodzinnego. Także odnośnie konsekwencji, jakie miała śmierć brata na życie towarzyskie J. F. Sąd doszedł do przekonania, iż w znacznej części ograniczenie intensywności życia towarzyskiego wiązało się z faktem urodzenia dziecka. Niezależnie od tego jednak w przekonaniu

Sądu śmierć T. R. również miała znaczenie w zakresie, w jakim wyeliminowane zostały spotkania ze znajomymi w mniejszym gronie, do których dochodziło w okresie między narodzinami dziecka, a śmiercią T. R..

Sąd uznał wskazane wyżej dokumenty urzędowe i prywatne za wiarygodne i przydatne do ustalenia stanu faktycznego. Sąd w toku niniejszego postępowania dokonał analizy dokumentów urzędowych, zgromadzonych w aktach postępowania karnego i na ich podstawie dokonał ustaleń dotyczących przebiegu wypadku oraz jego przyczyn.

Zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Żadna ze stron nie podniosła zarzutu przeciwko domniemaniu autentyczności oraz prawdziwości, nadto Sąd nie znalazł powodów by uczynić to z urzędu. Przepis art. 245 k.p.c. wiąże z dokumentami prywatnymi domniemanie, iż osoby, które podpisały się pod tymi dokumentami, złożyły oświadczenia zawarte w ich treści. Żadna ze stron nie podniosła zarzutu przeciwko domniemaniu autentyczności. Ponadto prawdziwość oświadczeń zawartych w niniejszych dokumentach nie była kwestionowana przez strony, jak również kwestia ta nie wywołała wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę dochodzonych roszczeń stanowił przepis art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 u.u.o. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Według art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013 r. poz. 392 ze zm., zw dalej: „u.u.o.”) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Według art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, której uzasadnieniem jest motyw istotnego niebezpieczeństwa, jakie stwarza ruch mechanicznego środka komunikacji dla otoczenia, oraz motyw korzyści, jakie odnosi korzystający z niego właściciel czy posiadacz. Przesłankami tej odpowiedzialności są ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, szkoda oraz związek przyczynowy między nimi. Niewątpliwie pojazd mechaniczny, który porusza się fizycznie pod wpływem działania sił motorycznych wytwarzanych pracą własnego silnika, jest w ruchu.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Według art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej

treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia w myśl art. 448 k.c. będzie każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, a więc nie tylko wina, ale i ryzyko oraz zasada słuszości. Przyjęcie takiego stanowiska zdaje się potwierdzać orzecznictwo, które zauważa, że przepis art. 448 k.c., w brzmieniu po nowelizacji, nie ustanawia samodzielnej podstawy odpowiedzialności za doznaną krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych. Podstawę tej odpowiedzialności stanowią przepisy Kodeksu cywilnego, regulujące czyny niedozwolone (Machnikowski P. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod. red. Gniewek E., Machnikowski P., Warszawa 2014).

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (...) Podstawę stanowi tu dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych. (...) Dodanie bowiem art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zwięźenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia on także wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego” (uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/2010, LexPolonica nr 2399807), zaś „osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego” (uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/2011, LexPolonica nr 2576059).

Nadto jednoznacznie została rozstrzygnięta przez judykaturę kwestia odpowiedzialności ubezpieczyciela w tym zakresie, poprzez wskazanie, iż „umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (...) Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Mając na względzie tak rozumiany art. 34 ust. 1 w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r., nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby bowiem wyraźnej podstawy prawnej. Tymczasem przewidziane w art. 38 u.u.o. wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i - jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r. III CZP 146/2006 OSNC 2007/11 poz. 161) - nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji, za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podzielenie odrzuconego zapatrywania doprowadziłoby do naruszającego tę zasadę zróżnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznaczałoby też pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskania zagwarantowanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, z wyjątkiem wyraźnych wyłączeń, pełnej rekompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Zadośćuczynienie przyznawane na

podstawie art. 448 k.c. kompensuje bowiem - zgodnie z przytoczonym wyżej orzecznictwem Sądu Najwyższego - szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. (...) Z porównania treści pierwotnego i zmienionego brzmienia art. 34 ust. 1 u.u.o. wynika, że celem nowelizacji było usunięcie ewidentnej usterki redakcyjnej. Polegała ona na niefortunnym użyciu w pierwotnym przepisie zwrotu „szkodę, której następstwem jest”, które spowodowało, że z treści pierwotnego brzmienia przepisu wbrew oczywistemu stanowi rzeczy wynikało, iż naprawiana szkoda jest przyczyną - zamiast - skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zastosowanie w znowelizowanym art. 34 ust. 1 u.u.o. zwrotu „szkodę, będącą następstwem” wyeliminowało tę usterkę. Mając zatem na względzie zakres i cel nowelizacji art. 34 u.u.o., nie ma racjonalnych powodów, aby dopatrywać się w niej merytorycznej zmiany przepisu i przyjmować, że dopiero znowelizowany art. 34 ust. 1 u.u.o. stanowi podstawę do objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Art. 34 ust. 1 u.u.o. sprzed i po nowelizacji nie różnią się bowiem merytorycznie” (uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 93/2012, LexPolonica nr 4492033).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela jest pochodna względem odpowiedzialności ubezpieczonego.

W rozpoznawanej sprawie odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela stanowi pochodną odpowiedzialności z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. ponoszonej przez posiadacza samoistnego pojazdu za szkodę spowodowaną przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, niezależną od tego, kto kierował tym pojazdem oraz czy osoba ta ponosi winę. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, której przesłankami są: ruch mechanicznego środka komunikacji, szkoda i związek przyczynowy między nimi. W przedmiotowym stanie faktycznym wymienione przesłanki odpowiedzialności deliktowej zostały spełnione. Pojazd kierowany przez D. R., którego posiadaczami samoistnymi byli D. R. i A. R. (2), pozostawał w ruchu w chwili zdarzenia, którego następstwem była śmierć T. R., zaistniały szkody niemajątkowe w postaci krzywd osób najbliższych T. R., zaś pomiędzy zdarzeniem i szkodami zachodził adekwatny związek przyczynowo-skutkowy. Nie ziściła się żadna z przesłanek egzoneracyjnych, albowiem nie wykazano by szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz samoistny nie ponosi odpowiedzialności. Przeciwnie, dokumenty zgromadzone w aktach postępowania karnego pozwoliły na stwierdzenie, iż sprawcą wypadku był D. R., brak było winy osób trzecich, jak również wyłącznej winy poszkodowanego T. R. – przy czym należy zaznaczyć, iż przy ustalaniu należnej kwoty zadośćuczynień uwzględniono jego przyczynienie.

Z uwagi na okoliczność, iż w polskim systemie prawa zasadzenie zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową jest możliwe jedynie w przypadkach wskazanych w ustawie w dalszej kolejności konieczne jest rozważenie relacji niniejszego zdarzenia do przepisu art. 448 k.c. W tym kontekście należy wskazać, iż wypadek komunikacyjny z dnia 26 listopada 2004 r. podlega jednocześnie zakwalifikowaniu, jako naruszenie dóbr osobistych powódek w postaci więzi rodzinnych ze zmarłym. Przesądza to o spełnieniu wszystkich przesłanek umożliwiających dochodzenie zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c., albowiem miało miejsce zdarzenie stanowiące naruszenie dóbr osobistych powódek, wystąpiły szkody niemajątkowe w postaci krzywd powódek, zaś między nimi zachodził adekwatny związek przyczynowy.

Jak już wskazano pochodny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela przesądza w zasadzie o tożsamości zakresów odpowiedzialności ponoszonej przez ubezpieczonego i ubezpieczyciela, z zastrzeżeniem ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela do wysokości sumy gwarancyjnej oraz wyraźnych wyłączeń ustawowych, przewidzianych w art. 38 u.u.o., zatem obejmuje zarówno odpowiedzialność za szkody majątkowe, jak i niemajątkowe. Odpowiedzialność ta obejmuje również roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej członka rodziny osoby zmarłej wskutek wypadku komunikacyjnego. Zatem roszczenia powódek są usprawiedliwione co do zasady.

Odnosnie wysokości zadośćuczynień należnych powódcom Sąd uznał, iż odpowiednimi do doznanych przez nie krzywd kwotami są: kwota 100.000 zł w przypadku A. R. (1) oraz kwota 50.000 zł w przypadku J. F..

W doktrynie wskazuje się, że przy zadośćuczynieniu za naruszenie dóbr osobistych indywidualne okoliczności danego przypadku, w szczególności wiek poszkodowanego, jego sytuacja rodzinna czy stopień wrażliwości – powinny być brane pod rozwagę, lecz stosować należy wówczas obiektywne kryteria oceny. Uwzględnieniu podlega również nieodwracalność skutków naruszenia.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego na gruncie spraw o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej „na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej. Rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” może więc mieć tylko charakter uzupełniający i nie powinna pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. V CSK 418/2013, LexPolonica nr 8681991).

Utrwalone w judykaturze jest już również stanowisko, zgodnie z którym „bez znaczenia dla określenia, czy suma zasądzonego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę odszkodowania jest „odpowiednia” jest sytuacja majątkowa sprawcy szkody” (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., sygn. I CKN 418/98, niepubl.), a także „stopa życiowa poszkodowanego czy jego poziom życia nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę” (wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., sygn. II CSK 94/10, LEX nr 672673).

Przenosząc niniejsze rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy w pierwszej kolejności wskazać, iż – wbrew argumentacji strony pozwanej – normalne, zdrowe, niezakłócone więzi rodzinne nie świadczą o tym, że zadośćuczynienie jest nienależne, bądź też należne w niewielkiej wysokości. Przeciwnie, to właśnie naruszenie takiej więzi rodzinnej podlega ochronie, albowiem właśnie jej zerwanie powoduje krzywdę. Należy mieć również na uwadze, iż w kontekście możliwych naruszeń dóbr osobistych, naruszenie tego konkretnego dobra jest nieodwracalne.

Odnosząc się do sytuacji powódki A. R. (1) należy wskazać, iż pozostawała ona w bliskiej relacji z synem, cała rodzina R. dużo czasu spędzała razem, na co wpływ miały niewątpliwie także ich warunki mieszkaniowe. Niezależnie od tego jednak chętnie jeździli wspólnie do rodziny, a także do znajomych rodziców, razem spędzali wszystkie święta.

Po śmierci męża powódki T. R. został jedynym mężczyzną w jej otoczeniu. Sam zresztą przejął on wykonywanie obowiązków naturalnie należących do mężczyzny, tj. naprawiał sprzęty domowe, jeździł po zakupy, woził wszędzie matkę i siostrę, rozpoczął również pracę zawodową i przekazywał powódce pieniądze na budżet domowy. Jego rola w życiu powódki była zatem istotna.

Śmierć syna spowodowała, iż A. R. (1) wycofała się z życia towarzyskiego. Odczuwała znaczny ból, zrezygnowanie i pustkę. Do dziś - mimo upływu czasu - wciąż nie potrafi rozmawiać o zmarłym synu, oplaca msze w jego intencji oraz często chodzi na cmentarz, przyjmuje też leki uspokajające. Podkreślenia wymaga przy tym okoliczność, iż nie można deprecjonować odczuwanej przez człowieka krzywdy ze względu na to, że nie uczęszcza on do psychiatry czy psychologa. Każda osoba w inny sposób radzi sobie z bólem, przy czym w naszej kulturze wciąż często wizyta u tych specjalistów wiąże się ze wstydem. Powódka korzystała z pomocy lekarza rodzinnego, któremu ufała i do którego nie bała zwrócić się o pomoc.

Jak już wskazano, zdaniem Sądu nie można twierdzić, iż syn gdyby żył z pewnością mieszkałby z matką, albowiem zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że większość osób usamodzielnia się, zakłada rodzinę i wyprowadza z domu rodzinnego. Nie zmienia to jednak faktu, że syn pomagał znacznie matce i po jego śmierci utraciła ona to

wsparcie. Ponadto utraciła możliwość obserwowania właśnie tych etapów jego życia, w których się on usamodzielnia, w których rozwija się zawodowo, zakochuje, żeni, ma dzieci. Natomiast przeżycie tych chwil z życia swojego dziecka stanowi niebagatelną część dojrzałego życia człowieka. Kolejną istotną stratą dla powódki jest w tym kontekście utrata wsparcia i opieki ze strony syna na starość, zwłaszcza że jak już wskazano T. R. udzielał jej wsparcia i pomocy, kiedy była ona w wieku średnim.

Na zmniejszenie krzywdy A. R. (1) wpływ ma natomiast fakt posiadania drugiego dziecka. Powoduje to, iż nie została ona sama, jej życie rodzinne nie skończyło się wraz ze śmiercią syna, ma wnuki z którymi spędza czas oraz wsparcie ze strony córki i zięcia.

Odnosnie J. F. aktualne pozostają uwagi odnośnie relacji dotyczących rodziny R., jako całości oraz faktu przejścia przez T. R. po śmierci ojca jego obowiązków. Nadto należy wskazać, iż relacje rodzeństwa były zażyłe, spędzali razem czas, mieli wspólne grono znajomych oraz wspierali się nawzajem i zwierali się sobie. Po wypadku z dnia 26 listopada 2004 r. powódka została jedynaczką, straciła szanse na wspólne spędzanie czasu z bratem i jego przyszłą rodziną, jak również na wsparcie ze strony brata. Podkreślenia wymaga fakt, iż posiadanie rodzeństwa jest istotnym elementem życia także po usamodzielnieniu się i wyprowadzce z domu. Z upływem czasu, gdy naturalną kolejną rzeczą odchodzą rodzice, więzi te często ulegają zacieśnieniu.

Odnosnie konsekwencji, jakie miała śmierć brata na życie towarzyskie J. F. Sąd doszedł do przekonania, iż w znacznej części ograniczenie intensywności życia towarzyskiego wiązało się z faktem urodzenia dziecka. Niezależnie od tego jednak w przekonaniu Sądu śmierć T. R. również miała znaczenie w zakresie, w jakim wyeliminowane zostały spotkania ze znajomymi w mniejszym gronie, do których dochodziło w okresie między narodzinami dziecka, a śmiercią T. R..

Niewątpliwie jednak śmierć T. R. wywarła mniejszy wpływ na życie J. F., niż to miało miejsce w przypadku A. R. (1). Powódka jest osobą młodą, założyła rodzinę, ukończyła naukę i rozpoczęła pracę zawodową. Jej życie, jako całość należy ocenić, jako udane. Śmierć brata niewątpliwie wywołała u niej ból i stanowiła dużą stratę. Jednak nie uniemożliwiła jej normalnego funkcjonowania, na pozbawiła szans na realizację marzeń i celów życiowych.

Kwoty zadośćuczynienia odpowiednie do rozmiaru krzywd powódek musiały jednak ulec zmniejszeniu z uwagi na fakt przyczynienia się T. R. do powstania szkody.

Według art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego „osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 listopada 2003 r., sygn. III CKN 606/2000, LexPolonica nr 2100293).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego przyczynienie zmarłego poszkodowanego odnosi wpływ również względem sytuacji prawnej jego osób najbliższych dochodzących zadośćuczynienia, bowiem „przepis art. 362 k.c. dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody” bez zróżnicowania podstawy prawnej, z którego obowiązek naprawienia szkody wynika, jak również podmiotu na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony. (...) Wprawdzie roszczenia dochodzone przez najbliższych członków rodziny mają samodzielny charakter, ale są ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tych roszczeń. Sytuacja powoda w procesie odszkodowawczym jest w takim wypadku identyczna z tą, którą miałyby bezpośrednio poszkodowany” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. III CSK 154/2008, LexPolonica nr 4366875).

W niniejszym stanie faktycznym przyczyną wypadku było zachowanie kierującego D. R.. Samochód marki O. (...) poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 115 km/h, była to prędkość niebezpieczna. Jednocześnie to stan świadomości

D. R., będący konsekwencją spożycia alkoholu, stanowił główną przyczynę nierozważnej i nierozsądnej jazdy oraz niepoprawnej techniki wykonania podstawowych manewrów obronnych.

Stopień upojenia alkoholowego D. R. był znaczny, wynosił co najmniej 2,5 ‰. W wyniku badania krwi stwierdzono, bowiem zawartość 3,03 ‰ alkoholu etylowego we krwi. Jednak wówczas we krwi zmarłego zachodziły już procesy gnilne, zaś okoliczność ta może mieć wpływ na wynik badania w obrębie 0,5 ‰. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż tak znaczny stopień upojenia alkoholowego jest zauważalny dla każdego dorosłego człowieka, zwłaszcza dla brata – pozostającego w dobrych relacjach, który może tym łatwiej stwierdzić nieprawidłowości w zachowaniu bliskiej osoby. Fakt akceptacji takiego stanu rzeczy i podjęcie decyzji o jeździe z pijanym kierowcą z pewnością stanowi przyczynienie T. R., które powinno być uwzględnione również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należnego jego osobom najbliższym.

Podkreślenia wymaga natomiast, że nie zostało wykazane, by T. R. spożywał alkohol wraz z kierowcą pojazdu. Mając to na uwadze Sąd przyjął za pozwanym 30-procentowe przyczynienie T. R., co skutkowało obniżeniem kwot zadośćuczynienia należnych powódcom do kwoty 70.000 zł w przypadku A. R. (1) oraz kwoty 35.000 zł w przypadku J. F.. W ocenie Sądu stopień przyczynienia przyjęty przez samego pozwanego został ustalony, biorąc pod uwagę stopień upojenia alkoholowego sprawcy, na możliwie najniższym poziomie.

Podkreślenia wymaga okoliczność, iż zaliczeniu na poczet należnej powódce A. R. (1) kwoty zadośćuczynienia nie podlegała kwota 10.500 zł przyznana przez (...) S.A. w toku postępowania likwidacyjnego.

Kwota ta została przyznana przez ubezpieczyciela na podstawie art. 446 § 3 k.c. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Z akt postępowania likwidacyjnego, w tym przede wszystkim pisma Kierownika D. Likwidacji S. Komunikacyjnych – J. U., wynika że w ramach tej kwoty nie mieściło się zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej.

Mając na uwadze powyższe Sąd tytułem roszczenia głównego zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. R. (1) kwotę 70.000, zaś na rzecz powódki J. F. kwotę 35.000 zł (pkt 1. i 2. wyroku).

Podstawę roszczenia odsetkowego stanowił przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.u.o. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego odsetki od kwoty zadośćuczynienia należą się na zasadach ogólnych dotyczących roszczeń majątkowych, a więc w przypadku dochodzenia roszczenia od ubezpieczyciela po upływie 30 dni od wezwania, albowiem „nie ma znaczenia, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży, w razie sporu między uprawnionym i obowiązany, w kompetencji sądu, albowiem możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 k.c.) nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję niewymiernego charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 lipca 2014 r., sygn. II CSK 595/2013, LexPolonica nr 8681979).

Na gruncie rozpatrywanej sprawy należy mieć na względzie, iż strona powodowa pismem z dnia 15 października 2013 r., doręczonym w dniu 17 października 2013 r., wezwała pozwaną do wypłaty zadośćuczynień za krzywdy w kwotach dochodzonych pozwem, zatem termin zapłaty minął z upływem dnia 16 listopada 2013 r., zatem roszczenie stało się wymagalne w dniu 17 listopada 2013 r. Powódki domagają się odsetek od dnia wniesienia pozwu, a więc od dnia 20 lutego 2014 r., zatem od dnia późniejszego od daty wymagalności, co jest dopuszczalne.

Z uwagi na powyższe Sąd jako datę początkową roszczeń odsetkowych przyjął dzień 20 lutego 2014 r. (pkt 1. i 2. wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 4. wyroku, zgodnie z art. 100 k.p.c. i koszty postępowania poniesione przez strony wzajemnie zniósł.

W myśl przywołanego przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa wygrała proces w 47 %, zaś strona pozwana w 53 %.

Strony zatem wygrały proces niemalże po połowie, nadto zasady słuszności nie sprzeciwiały się wzajemnemu zniesieniu kosztów ze względu na wysokość poniesionych przez strony kosztów postępowania. Mając to na uwadze Sąd uznał za zasadne, by strony pozostały przy kosztach poniesionych w związku ze swym udziałem w sprawie.

W pkt 5. wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 5.287,50 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powódki zostały zwolnione.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 i ust. 4 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2 i 3 obciążenia kosztami.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażanym w doktrynie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. znajduje zastosowanie np. w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w których wierzyciele - zwykle subiektywnie oceniając własną sytuację - domagają się zaspokojenia ich roszczeń w szerszym rozmiarze niż usprawiedliwiony okolicznościami sprawy, dlatego w sprawach tych często dochodzi do częściowego oddalenia powództwa, a kosztami sądowymi przypadającymi od tej części nieuwzględnionych roszczeń nie można obciążyć przeciwnika strony zwolnionej od kosztów sądowych. Rodzaj dochodzonych roszczeń odszkodowawczych, subiektywna ocena rozmiaru szkody i wysokości należnego odszkodowania, dokonana przez poszkodowanego czynem niedozwolonym, mogą uzasadniać w sposób szczególny odstąpienie przez sąd od obciążenia powoda kosztami sądowymi od oddalanej części powództwa (Gonera K., Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, LexPolonica).

W myśl art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. Nr 0, poz. 1025 ze zm.) opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100.000 złotych. W niniejszej sprawie opłata wynosiła 11.250 zł. Powódki zostały zwolnione od kosztów sądowych w całości.

Stosownie do wyniku procesu pozwaną należało obciążyć niniejszą opłatą w wysokości 5.287,50 zł (= 11.250 zł * 47%).

Odnosnie powódek natomiast Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. odstąpił od obciążenia kosztami ze względu na zasady słuszności, tj. przy uwzględnieniu ciężkiej sytuacji materialnej obu powódek oraz charakteru dochodzonych przez nie roszczeń.

SSO Anna Łosik